

wykład instytucji prawnych to jest on z konieczności mniej bogaty od podobnego wydania Olivier-Martina. Przyznać trzeba autorowi, że szczęśliwie wprowadził szereg nowych pomysłów — do nich należy np. wprowadzenie osobnego rozdziału pt. *Les cadres internationaux*, w którym omawia stosunek Francji do Cesarstwa i do Kościoła. Większą przejrzystość zapewniają wprowadzone przez autora końcowe ustępy pt. *Conclusions*, którymi autor kończy prawie wszystkie rozdziały swej książki.

Najwięcej elementów nowych w stosunku do ujęć dawniejszych zawiera książka prof. Ellula, na co zwracaliśmy już uwagę. Jeżeli autor w przedmowie do I tomu swej historii instytucji mówił o tym, że wykład ma na celu pokazanie instytucji w szerokim kontekście społecznym i gospodarczym, to na pewno i w II tomie cel swój osiągnął w bardzo wysokim stopniu. W jego też podręczniku dynamika rozwojowa instytucji francuskich występuje najwyraźniej. Podobnie, jak w I tomie, tak i w niniejszym, prof. Ellul zamieścił przy każdym rozdziale bibliografię, zwłaszcza najnowszą. Te rozdziały bibliograficzne, ujęte systematycznie i zawierające liczne uwagi autora są doskonałym przewodnikiem po najnowszej francuskiej literaturze historyczno-prawnej. Nie można powstrzymać się tu od wyrażenia głębokiego podziwu dla autora, który w przeciągu niezwykle krótkiego czasu pokusił się, i to z poważnym sukcesem, na wydanie w dwu wielkich tomach (razem 1400 stron) bogatej i nowatorskiej syntezy historii instytucji — na przestrzeni blisko 3000 lat.

MICHAŁ SZCHANIECKI (Poznań)

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, T. I (1572—1632), Część I, 1572—1616, wydał Włodzimierz Dworaczek, Poznań 1957.

Niewiele chyba znajdziemy prac poświęconych dziejom Polski wieku XVI, XVII i XVIII, które w mniejszym lub większym stopniu nie opierałyby się na materiale źródłowym, dostarczonym przez akta sejmikowe. Sejmiki bowiem były nie tylko jedną z podstawowych instytucji państwowo-prawnych Rzeczypospolitej szlacheckiej, jako organ samorządu szlacheckiego i instrument sprawowania władzy i kontroli, lecz także ważnym forum dyskusji i rozgrywek politycznych. Uchwały sejmikowe są dziś dla nauki historycznej częściowym odbiciem opinii publicznej mas szlacheckich i klimatu politycznego, zwierciadłem, w którym dostrzec można wszystkie niemal problemy ówczesnego życia: ustrojowe, polityczne, gospodarcze, socjalne a nawet kulturalne i religijne.

Specjalne znaczenie mają akta sejmikowe tych województw, w których szlachta stosunkowo długo opierała się rosnącemu wpływowi magnaterii, przez co sejmiki były tam stosunkowo niezależne, a uchwały w większym niż gdzie indziej stopniu odzwierciedlały rzeczywiste nastroje i dążenia mas szlacheckich, a nie określone koncepcje polityczne i prywatne interesy magnatów.

Do takich województw należały bez wątpienia województwa poznańskie i kaliskie. A tymczasem przez wiele lat, mimo podejmowania wielu prac wydawniczych, lauda i instrukcje wielkopolskie spoczywały spokojnie w rękopisach. Można śmiało powiedzieć, że najpoważniejszą luką w naszej wiedzy o rządach sejmikowych w Polsce (a niemal każde województwo posiadało w tym zakresie własną specyfikę) był brak wydawnictwa źródłowego, obejmującego akta sejmików wielkopolskich. Dziwnym trafem o tym jednym z najważniejszych sejmików wiemy dotąd bardzo niewiele. Znana jest organizacja sejmiku dobrzyńskiego i generału mazowieckiego,

ich rola w życiu publiczno-prawnym Rzeczypospolitej, dzięki pracom Prochaski rysuje się obraz sejmiku ziemi chełmskiej, studia Pawińskiego przyniosły wyczerpujące informacje o sejmiku województw kujawskich. Kujawskie, dobrzyńskie, ruskie, częściowo województw ukraińnych i wreszcie krakowskie akta sejmikowe zostały opublikowane. Wielkopolskie sejmiki pozostawały natomiast ciągle poza zasięgiem prac badawczych i edytorskich. A przecież był to sejmik, który obok proszowickiego i opatowskiego pozostawał stosunkowo najdłużej niezależny od magnaterii był to sejmik, który formułował niejednokrotnie nowe, odkrywcze programy i postulaty, którego uchwały wywierały bardzo poważny wpływ na sąsiednie sejmiki: województwa sieradzkiego w Szadku i województw kujawskich w Radziejowie.

Łukę tę wypełnia częściowo, od dawna „poprzedzony głuchą wieścią między ludem”, tom I aktów sejmikowych wielkopolskich, a raczej jego część I, zebrana, opracowana i przygotowana wzorowo do druku kosztem wieloletniego wysiłku badawczego i starannej kwerendy przez Włodzimierza Dworzaczka a udostępniona badaczom przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Obszerny, niemal 500 stron liczący fascykuł zawiera prawie komplet dokumentów, odnoszących się do sejmików wielkopolskich w latach 1572—1616. Uzupełnieniem tego tomu będzie zapowiedziana część druga, która zapewne obejmie również indeks nazwisk (wraz z rozszyfrowaniem piastowanych godności) i miejscowości oraz konieczne niestety (jest to zresztą nieuchronne w tego rodzaju pracy, z czego Wydawca zdaje sobie sprawę) uzupełnienia części pierwszej.

Właściwe źródła poprzedzone są obszerną przedmową Wydawcy, objaśniającą zasady edytorskie wydawnictwa oraz kryteria doboru materiału. Szeroko autor przedmowy omówił problem podstawy materiałowej wydawnictwa, dorzucając przy tym bardzo ciekawe rozważania i spostrzeżenia na temat pracy „kancelarii sejmikowej” i urzędów grodzkich, w związku z uchwałami sejmików. Dla porządku należy zauważyć, że Wydawca przy poszczególnych dokumentach nie wymienił wszystkich dochowanych kopii, lecz jedynie najważniejsze. Dla przykładu: uchwała sejmiku średzkiego z 8 VII 1606 r. (akt nr 103) zawarta jest również w niezaznaczonych przez wydawcę rękopisach: AGAD, Arch. Radz., Dz. II, Teka4, Nr 462; Raczyńskich 5; 241/1; 243; Kórń. 317 itd.

Podstawową sprawą jest oczywiście dobór materiału i kryteria, którymi kierował się Wydawca. Wybrał on koncepcję maksymalistyczną i wzorem Kutrzeby i Przybosa nie poprzestał (tak jak dawni wydawcy) na opublikowaniu uchwał i instrukcji, lecz rozszerzył wydawnictwo o uniwersały składające sejmiki (w większości — w postaci regestów czy fragmentów, co z uwagi na stereotypowy charakter tych źródeł jest w pełni uzasadnione), instrukcje dla posłów królewskich, listy w sprawie sejmików itd. Pewne wątpliwości budzić musi fakt zbyt pobieżnego potraktowania przez Wydawcę listów instytucjonalnych. Wprawdzie, jak pisze on: „znaczenie tych listów nie polegało na ich treści, lecz na samym fakcie odbierania przez tego czy innego prowincjonalnego potentata pisma królewskiego”, tym niemniej w pewnych momentach dziejowych (np. w czasie rokoszu sandomierskiego) nie było obojętne do kogo król takie listy wysyłał i co w nich pisał. Ten typ źródła Wydawca umieścił jedynie przykładowo, nie zaznaczając przy poszczególnych sejmikach czy dochowały się listy instytucjonalne pisane w związku z danym sejmikiem, czy też nie. W tym wypadku badacz musi zawierzyć ocenie Wydawcy czy kredens lub list instytucjonalny jest stereotypowy i nieciekawy, jeśli jednak chce on tę ocenę zweryfikować, musi w większości wypadków przeprowadzić własną, dodatkową kwerendę archiwalną.

O ile chodzi o dobór materiałów, najpoważniejsze obawy budzi zbyt mała ilość oficjalnej korespondencji sejmików, umieszczonej w wydawnictwie. Od końca XVI w. rola sejmików gwałtownie wzrasta i niejednokrotnie marszałek w imieniu koła sejmikujących Panów Braci wysyła list bądź to do króla, bądź do magnata, bądź do innego zjazdu szlacheckiego. Jest to przejawem początków samodzielnej polityki, którą prowadziły sejmiiki. Dotarcie do takich listów utrudnia bez wątpienia fakt, że nie były one przeważnie oblatowane i do naszych czasów dochować się mogły tylko w bibliotecznych jednostkach archiwalnych. Ograniczymy się tylko do jednego przykładu: Archiwum Radziwiłłowskie w AGAD w dziale II, tece 4 zawiera oryginał listu sejmiku średzkiego (koła secesjonistów) podpisanego przez marszałka koła Włostowskiego do zjazdu lubelskiego. List nosi datę 4 VI 1606. Nie umieszczony został również w Wydawnictwie (trudno powiedzieć dlaczego) wcale nie stereotypowy kredens dla poselstwa sejmiku średzkiego na zjazd lubelski, datowany w Kaliszu 22 V 1606, napewno zresztą Wydawcy znany, gdyż zawarty on jest w rkps BN 3083 (k. 249v) wielokrotnie cytowanym przez Wydawcę.

Należy przypuszczać, że podobnych listów, rozproszonych w różnych kodeksach rękopiśmiennych znaleźć można by więcej. Obok Archiwum Radziwiłłowskiego nie spodziankę może przynieść np. kwerenda w Archiwum Gdańskim.

Dalszą sprawą jest pewna niekonsekwencja Wydawcy przy drukowaniu indywidualnych protestacji, związanych z działalnością sejmikową. Wydawca niektóre z nich umieszcza, niektóre zaś — nie wiadomo czemu — omija. Dla przykładu: pomija szereg protestacji z roku 1606, związanych z decyzją sejmiku średzkiego zbrojnego wyruszenia *viritem* na zjazd pod Sandomierz¹. Sprawa ta nie jest biała i wiąże się ściśle z państwowo-prawną rolą sejmiku. Powstaje bowiem pytanie, o ile uchwała sejmikowa, sprzeczna z postanowieniem króla, senatu, czy nawet sejmu, obowiązywała szlachtę województwa. Owe indywidualne protestacje wykazują dobitnie, że w świadomości prawnej szlachty uchwała sejmikowa podjęta większością głosów miała moc obowiązującą dla szlachty danego województwa. Ponadto protestacje te pozostają w ścisłym związku z konkretną uchwałą sejmikową.

Ponieważ, jak to słusznie zauważył Wydawca w Przedmowie, sposób podejmowania uchwał na sejmiku i tok obrad, a zwłaszcza nastroje i dyskusje przed przyjęciem uchwały (nie zawsze przecież oddzielało się koło secesjonistów) jest stosunkowo najmniej znany, przeto specjalne znaczenie posiadają urywki diariuszy sejmikowych, vota poszczególnych mówców oraz fragmenty korespondencji współczesnej poświęconej obradom sejmikowym. Tego typu źródeł nie ma zbyt wiele w „*Aktach sejmikowych wielkopolskich*”. Sądzić należy, że dodatkowa kwerenda mogłaby przynieść i na tym polu pewne (choćby na pewno niezbyt liczne) uzupełnienia. Tak np. w papierach Janusza Radziwiłła (AGAD, Arch. Radziwiłłów, dział II, teka 4) znajduje się doniesienie (anonimowe) zawierające dokładny opis sejmiku średzkiego z dnia 8 VII 1606. Bardzo ciekawe informacje o przebiegu zjazdu w Poznaniu (8—10 maja 1606) przynosi list Wojciecha Rudnickiego do Szymona Rudnickiego (Rkps Czart. 1628 s. 230—231, oryginał) itd.

Na tym się jednak kończą uwagi odnośnie doboru materiału. Wypadnie raz jeszcze podkreślić, że mimo wskazanych wyżej zastrzeżeń, maksymalistyczna koncepcja Wydawcy niemal w pełni pokrywa się z realizacją.

Sposób wydania nie budzi poważniejszych zastrzeżeń. W pracy Dworzaczka zostały wykorzystane wszystkie zdobyte nowoczesnego naukowego edytorstwa.

¹ Protestacja Mateusza Gwiazdowskiego, Kalisz 28. VII. 1606 Lib. rel. Castr. Calis. 2 k. 581 v.; protestacja Wojciecha Leskiego, Pyzdry 26 VII 1606, Lib. rel. castr. Pyzdrensis 133 k. 129v.—130; itd.

Jasny i przejrzysty układ materiału, niezwykle staranne odczytanie rękopisów i filologiczne ustalenie tak tekstu głównego, jak i ważniejszych wariantów tekstowych — to bezspornie wielkie osiągnięcie edytorskie Wydawcy. Pewną uwagę nasuwa żywa pagina: czy nie należałoby obok podawania daty i miejsca zjazdu lub sejmiku umieścić przymiotnik wskazujący na charakter sejmiku, np.: Deputacki sejmik średzki 11 IX 1606, zamiast tylko: sejmik średzki 11 IX 1606. *Differentia specifica* byłaby wówczas graficznie wyraźniejsza.

Warto by również zaznaczyć graficznie, że sejmik czy zjazd powstał właściwie z limity. Jest to o tyle ważne, że zwyczaj limitowania sejmików (właściwie permanentnego sejmikowania) ugruntował się dopiero pod koniec wieku XVII, by osiągnąć zwyrodniałe formy w czasach saskich, precedensy jednak prawne (w ustroju Polski szlacheckiej ważniejsze często od konstytucji) zdarzały się dużo wcześniej. Tak np. sejmik nadzwyczajny województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 8 VII 1606 powstał z limity sejmiku średzkiego 3 VI tr. (uchwała koła secesjonistów) pod tą samą łaską. Nie zostało to uwidocznione przez Wydawcę.

Drobne te uwagi i uzupełnienia (w dużej zresztą części dyskusyjne) nie mogą w niczym podważyć bezspornego faktu, że praca Wł. Dworaczka stanowi niezwykle cenny i trwały wkład w naszą wiedzę o przeszłości narodowej i stanowi fundament, na którym oprzeć się będzie mógł przyszły badacz sejmików wielkopolskich, w szczególności i badacz ustroju Rzeczypospolitej, a zwłaszcza parlamentaryzmu polskiego, w ogóle.

Na zakończenie wypada jedynie rozszerzyć postulat edytorski Wydawcy²: na publikację czekają jeszcze akta sejmikowe nie tylko Prus Królewskich, lecz także ważnych i ciekawych sejmików województw sandomierskiego i lubelskiego. Publikacja bowiem aktów sejmikowych przynosi nauce historycznej o wiele większe korzyści, niż niepełne i fragmentaryczne wydawanie „wyborów” źródeł do historii gospodarczej.

JAREMA MACISZEWSKI (Wrocław)

Urbarze dóbr zamkowych opolsko-raciborskich z lat 1566 i 1567. Opracowali i przygotowali do druku Roman Heck i Józef Leszczyński, Wrocław 1956, Zakład Imienia Ossolińskich, s. XXXII+276 oraz 5 map. (Urbarze śląskie, pod redakcją Józefa Gierowskiego, tom I).

Ostatnimi laty można zanotować wiele cennych wydawnictw źródłowych z zakresu historii gospodarczej. Są to przede wszystkim inwentarze. Trzeba tutaj wymienić G. Labudy, *Inwentarze starostw puckiego i kościerskiego z XVII w.*, Toruń 1954, *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego od poł. XVI do poł. XVIII wieku*, które w 1955 r. wydał Wł. Rusiński, analogiczne wydawnictwo J. Deresiewicza, dotychczas dwutomowe, noszące tytuł *Materiały do dziejów chłopstwa wielkopolskiego*, R. Mienickiego, obejmujące w dwu tomach inwentarze biskupstwa chełmińskiego (Toruń 1955—1956), *Inwentarze dóbr ziemskich województwa krakowskiego*, które w 1956 r. A. Kamiński, A. Kiełbicka i St. Pańków wydali pod egidą Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, a także szereg innych, podobnych. Ostatnio również Zakład Historii Śląska IH PAN wystąpił z podobnym wydawnictwem, rozpoczynając w ten sposób serię publikacji *Urbarzy śląskich*, redagowaną przez prof. J. Gierowskiego.

² Przedmowa, s. V.